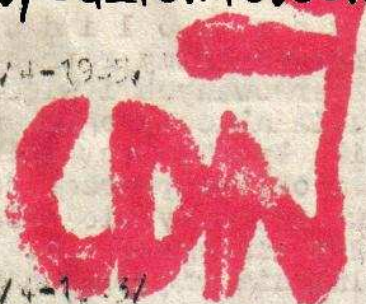


"Solidarność" nie da się
pocieszyć ani zniszczyć -
Tadeusz Walęsa .



Buletyn Informacyjny TYMCZASOWEJ KOMISJI REGIONALNEJ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
CZĘSTOCZKOVA

Oświadczenie programowe Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "S"

"SOLIDARNOŚĆ"

Po rocznym trwaniu stanu wojennego i jego formalnym zawieszeniu nie ma już wątpliwości, iż grudniowy zamach na prawa obywatelskie i pracownicze był początkiem nowego etapu w procesie pacyfikacji narodu. Celem władzy jest zdławienie demokratycznych dążeń, rozbicie społecznej solidarności i zaprowadzenie rządów opartych na przymusie i powszechnym poczuciu zagrożenia w stopniu nie znanym w Polsce od czasów stalinowskich. Powstaje totalitarna dyktatura. Zasadą jej rządów stało się strzelanie do bezbronnych robotników, więzienie tysięcy ludzi za działalność społeczną, tropienie - niczym zrodniarzy - działaczy NSZZ "Solidarność". Dyktatura ta sankcjonuje system terroru wprowadzając ustawodawstwo sprzeczne z międzynarodowymi konwencjami i zobowiązaniami przyjętymi przez PRL. Bezprawie stało się prawem.

Demokratyczne reformy zmierzające do uzdrowienia stosunków społecznych i gospodarczych są dla obecnego systemu śmiertelnym zagrożeniem. Rządząc przy pomocy strachu władza sama skazana jest na strach przed wybuchem społecznej nienawiści. Dzisiaj naszą gotowość do ustępstw uznana zostanie jedynie za objaw słabości i przyczyni się do utrwalenia represyjnego systemu. Społeczeństwo nie ma wyboru - jedyną drogą to opór, walka z dyktaturą.

Celem naszej walki pozostaje realizacja programu I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "S", programu demokratycznych reform niezbędnych do podniesienia kraju z upadku. Wskazuje on drogę budowy SAMORZĄDNEJ RZECZYPOSPOLITEJ :

- w której władza byłaby poddana kontroli społecznej: w zakładzie pracy przez samorząd pracowniczy, w gminie, mieście i województwie poprzez samorząd terytorialny, w kraju poprzez demokratycznie wybierany Sejm,
- w której strażnikiem praworządności byłyby niezawisłe sądy,
- w której środki produkcji stałyby się rzeczywistą własnością społeczną, zapewniając załogom zakładów faktyczny udział w podziale wypracowanego dochodu
- w której kultura, oświata i środki masowego przekazu służyłyby społeczeństwu.

Program ten zakłada, że z jednej strony naprawa Rzeczypospolitej wymaga głębokich reform życia społecznego, gospodarczego i politycznego, z drugiej zaś, że położenie geopolityczne Polski sprawia, iż reformy te przeprowadzone być muszą stopniowo, bez naruszania zasadniczej równowagi sił w Europie.

Wizja Samorządnej Rzeczypospolitej nie jest sprzeczna z ideą socjalizmu, a jej realizacja nie musi kłócić się z istniejącym ładem międzynarodowym. Sojusze zawarte przez Polskę nie mogą przesądzać istnienia rządów dyktatorskich, powszechnie znienawidzonych, nie dających krajowi żadnej perspektywy rozwoju. Stanowi to bowiem stałe zagrożenie dla pokoju w Europie.

Realizacja programu wymaga stworzenia sytuacji, w której władza zmuszona jest do szukania kompromisu ze społeczeństwem. Wtedy dopiero możliwe będzie zapoczątkowanie procesu reform i zapewnienie warunków jawnego działania niezależnych związków zawodowych i stowarzyszeń reprezentujących społeczne interesy. By system władzy w Polsce zdolny był do ustępstw, by realnie stała się perspektywa reform, konieczne są działania prowadzące do zakłamania dyktatury.

Dzisiaj społeczny opór i walkę z dyktaturą wyznaczają następujące planetyczne działania :

- front odmowy,
- walka ekonomiczna
- walka o niezależną świadomość narodową,
- przygotowania do strajku generalnego.

Podjęcie ich to zadanie samoorganizującego się społeczeństwa.

Naszym głównym brzemieniem w tej walce jest a p o k o c z n a s o l i d a r -
n o s i c. Dzięki niej zwyciężyliśmy w Sierpniu 80 i przezwyciężyliśmy represje
stanu wojennego. Rodziła się ona na nowo w obozach internowanych i więzie-
niach, w zakładach pracy i kościołach, w codziennej działalności opnień na-
szego ruchu i podczas masowych demonstracji. Nasza siła była i jest świadom-
ność, że jesteśmy razem, że każdy z nas jest obrońcą i obrońcą porządku.
Dlatego nikt nie jest represjonowany: więziony, polity, zabawiony, wacy nie może
pozostać bez opieki i pomocy. Jest to moralny obowiązek każdego z nas.
Wszystkie środowiska występować winny s ądzeniem ewolucji więzionych za
działalność społeczną i poglądy polityczne. Każdy, kto przyczynia się do
represjonowania człowieka, spotyka się z naszym potępieniem.

FRONT ODMOWY

Odmowa w uczestniczeniu w kłamstwie, bezprawiu i przemocy to codzienna for-
ma walki z dyktaturą dostępna każdemu z nas. Stosując powszechny bojkot two-
rzonych przez władze fasadowych związków zawodowych odnieśliśmy wspólne po-
lityczne zwycięstwo. Bojkot ten stał się referendum, które wykazuje co dzień,
że społeczeństwo odrzuca istniejące rządy przymusu i terroru. Świadczy on
również o tym, iż miejsce niezależnego ruchu związkowego pozostaje wolne do
czasu jego ponownej legalizacji, że "Solidarność" trwa i odzyska swoje prawa.

Przyjęta w czasie stanu wojennego zasada bojkotu organizacji, instytucji
i stowarzyszeń, które:

- manifestują poparcie dla obecnego systemu dyktatury,
 - współuczestniczą w represjach,
 - są namiastkami zdelegalizowanych organizacji społecznych,
 - inicjują życie społeczno-polityczne /partia, PRON, OKON, FJN itp./
- winna stać się trwałym elementem naszego życia. W ten sposób demonstrujemy
przywiazanie do zdobytych Sierpnia 80, dążenie do prawdy i godności, n a g o dę
na kłamstwo i bezprawie w życiu społecznym i politycznym. Nie będziemy go-
dzić się już na udział w farsie wyborów do Sejmu czy rad narodowych. Nie bę-
dziemy uczestniczyć w organizowanych przez władze oficjalnych uroczystościach.
Będziemy przeciwstawiać się wykorzystywaniu nas w budowie fikcji społecznej
mandatu dla systemu obecnej dyktatury. Niech władza ta pozostanie w polity-
cznej próżni.

Zasadę bojkotu powinniśmy stosować selektywnie. Można i należy korzystać
z możliwości prowadzenia niezależnej działalności w tych instytucjach ofi-
cjalnych, których celem jest zaspokojenie autentycznych potrzeb społecznych.
Zważać jednak trzeba, by działalność ta nie służyła uwiarygodnieniu kłamstwa
i wspieraniu dyktatury. Tworzyć należy środowiskowe kodeksy postępowania,
w których bojkot łączyć się będzie ze wskazaniem godnych i uczciwych sfer
społecznej i zawodowej aktywności.

Front odmowy to także front walki aktywnej. Władza zapewne przełamując go
będzie przy pomocy szantażu i przekupstwa. Naszym zadaniem jest wspólnie temu
przeciwstawić. Każdy przypadek szantażu winien stać się sprawą publiczną.
Osłabia to jego efekt i utrudnia posługiwanie się nim w przyszłości. Stałe
zbieranie składek, tworzenie komitetów społecznej pomocy, domaganie się
istnienia niezależnych od fasadowych związków kas zapomogowo-pożyczkowych
i funduszy czasów pracowniczych to także formy obrony przed przekupstwem.
Nie wolno dopuścić do tego, aby hańba wstąpienia do nowych związków była dla
przewodzących potrzebujących jedynym wyjściem z trudnej finansowo sytuacji.

WALKA EKONOMICZNA

Po 38 latach istnienia PRL społeczeństwo polskie doprowadzone zostało na
skraj nędzy. Z racjonowaną żywnością, pozbawieni lekarstw i odzieży zepchnięci
zostaliśmy do roli bankruta - 30 miliardowe zadłużenie ciążyć będzie na nas
przez wiele lat. Niszczące olbrzymie bogactwo narodowe w niewykorzystanych fa-
brykach i przerwanych inwestycjach. Rosnie technologiczne zacofanie. Sposób
wykorzystywania polskiego potencjału gospodarczego napiera cech kolonialnej
eksploatacji. Rabunkowa gospodarka w górnictwie przyniosła dziesiątki śmier-
telnych ofiar, doprowadziła do dewastacji kopalni i wyniszczenia zasobów surow-
cowych Polski. Pozbawione środków rolnictwo nie jest zdolne wyżywić narodu.
Dewastacja środowiska naturalnego zagraża jego biologicznym podstawom.

Dyktatura stanu wojennego zrealizowała tylko program ulżymych podwyżek
cen, nie dając w zamian żadnych perspektyw poprawy sytuacji gospodarczej.

Program ten, oderwany od pozostałych mechanizmów rynkowych i organizacyjnych, po roku doprowadził do drastycznej, bo 36% obniżki stopy życiowej. Już dziś trzecia część rodzin pracowniczych żyje na granicy nędzy. Jednocześnie na społeczeństwo przerzucono ciężar utrzymywania gigantycznie rozbudowanego aparatu terroru i przemocy: setek tysięcy funkcjonariuszy SB, MO, ZOMO, wojska i partii terrorem utrzymujących kraj w poskuszeństwie. Zapowiedziano już następną podwyżkę cen. Spowoduje to dalsze zubożenie społeczeństwa, rozszerzy sferę niedostatku, zagrozi przekroczeniem biologicznego minimum.

Stan wojenny i jego ustawodawstwo przekreślają szansę wyjścia z kryzysu. Reformę opartą na zasadach samodzielności, samorządności i samofinansowania wprowadzono do zmiany fasady na dotychczasowym, skompromitowanym systemie nakazowo-rozdzielczym i militaryzacji głównych gałęzi gospodarki. Drastycznie ograniczone prawa pracownicze stworzyły warunki pracy półniewolniczej z przymusem pracy, administracyjnym przywiązaniem do miejsca pracy, groźbą pozbawienia pracy z przyczyn politycznych. W tych warunkach samorządowa reforma gospodarcza jest fikcją. Samorząd nie może być zdolny do wypełniania swych obowiązków.

Nie możemy brać odpowiedzialności za stan gospodarki. Musimy jednak dbać o utrzymanie jej na poziomie zapewniającym najkorzystniejsze warunki dla jej przyszłej odbudowy. Nie wolno nam godzić się na dalszą obniżkę poziomu życia. W programie obrony podstawowych interesów społecznych i pracowniczych najważniejszą staje się dziś walka o byt. Toczyć się ona będzie w każdym zakładzie pracy i w każdym gospodarstwie rolnym. Poprzemy każdą inicjatywę organizującą rolników dla obrony ich praw.

W zakładzie pracy walkę tę prowadzić będziemy przy użyciu wszelkich możliwych form nacisku, w tym:

- wykorzystując istniejące przepisy prawne do rygorystycznego przestrzegania kodeksu pracy, prawidłowości zatrudnienia i płacy, przepisów BHP, norm technologicznych, warunków socjalnych itp.,
- domagając się dokładnych informacji o decyzjach i efektach produkcyjnych, podziale funduszu płac i premii, działalności służb socjalnych itp., podając do publicznej wiadomości zatajane przez dyrekcję błędne decyzje, niepopularne zarządzenia, przypadki marnotrawstwa, niekompetencji i represji,
- organizując zbiorowe protesty, petycje, odmowę pracy w nadgodzinach, bojkot zarządzeń ograniczających pracownicze uprawnienia czy tworzących wewnątrzgrupowe podziały. Najsilniejszą i najskuteczniejszą formą zbiorowego protestu jest strajk ekonomiczny,
- wykorzystując samorząd pracowniczy tam, gdzie istnieje możliwość utwierdzenia go tak, by służył ochronie warunków bytu załogi i obronie przed represjami. Odebranie samorządowi możliwości działania w tym zakresie jest sygnałem dla członków rad pracowniczych do rezygnacji z mandatów i zwrócenia się do załogi o bojkot samorządu.

O NIEZALEŻNĄ ŚWIADOMOŚĆ SPOŁECZNĄ

"Solidarność" powstała z powszechnego protestu, ze wspólnej walki i pracy różnych środowisk społecznych. Budując ją przewyciężyliśmy podziały, które świadomie i celowo tworzyła władza. Trwałość współpracy środowisk robotniczych, chłopskich i inteligentkich jest gwarancją zwycięstwa. Umocniliśmy ją po Sierpniu 80, od 13 grudnia 1981 stanowi ona bazę naszego oporu.

Zagrożeniem, jakie w sferze świadomości społeczno-politycznej, edukacji i kultury narodowej oraz społecznej moralności niesie totalitarna władza zapobiec może społeczeństwo myślące politycznie, znające swą historię, ceniące autentyczną kulturę, niepodatne na manipulacje ideologiczne. Dlatego głównym zadaniem na dziś jest krzewienie myśli niezależnej, przełamwanie państwowego monopolu na słowo mówione i pisane, na informację i oświatę, kulturę i badania naukowe, na refleksję polityczną i społeczną. Szczególna rola przypada tutaj środowiskom intelektualnym i twórczym, od których społeczeństwo oczekuje pracy dla dobra ogółu. Wesprzemy każdą niezależną inicjatywę, będziemy tworzyć fundacje społeczne i stypendia pozwalające uniezależnić się od dyktatury.

Front współpracy na rzecz niezależności intelektualnej i autentycznego rozwoju różnych środowisk winien łączyć wszystkie kręgi społeczeństwa. Poprzez podejmowanie inicjatyw samokształceniowych, rozbudowę sieci biuletynów związkowych, bibliotek i wydawnictw niezależnych dążyć należy do pobudzenia refleksji społecznej w środowisku robotniczym i do upowszechnienia jej sądów, opinii i interpretacji. Obowiązującym nas wszystkich nakazem społecznej

solidarności jest przeciwdziałanie eliminacji z życia publicznego środowisk i ludzi niewygodnych dla totalitarnej dyktatury.

Niezależne instytucje i inicjatywy takie jak: rynek wydawniczy i artystyczny, prasa i radio, oświata niezależna, są naszym wspólnym dobrem. Należy je wspomagać i chronić. Istnienie i rozwój tego nurtu daje niezależność społeczeństwu, przygotowuje je do życia w demokratycznej i samorządnej Rzeczypospolitej.

PRZYKOTOWANIA DO STRAJKU GENERALNEGO.

Strajk generalny to najsilniejszy środek naszej walki. Masowe uczestnictwo w postulowanych dotąd działaniach jest ważnym etapem jego przygotowań. Powodzenie strajku zależy od wielu czynników, z których podstawowymi są:

- stopień samoorganizacji i determinacji społecznej,
- powszechna świadomość i akceptacja celów,
- polityczna sytuacja międzynarodowa.

Te same czynniki wpływają na stopień gotowości dyktatury do spacyfikowania strajkujących załóg. Dotychczas władza gotowa politycznie na użycie wszystkich środków w walce ze społeczeństwem znajdowała dość siły by strajk złamać. Utrzymanie przez nią takiego stopnia gotowości nie może trwać długo. Wiąże się bowiem z wielkimi kosztami politycznymi i społecznymi. Nadchodzi czas, gdy broń strajkowa staje się znowu realnym środkiem walki; gdy decyzja użycia siły przeciw strajkującym robotnikom niesie zagrożenie dla istnienia samej dyktatury.

Perspektywa strajku generalnego - który jest nieuchronny według naszej opinii - nie przekreśla programu ewolucyjnej przemiany systemu. Wskazuje tylko sposób załamania obecnej dyktatury i stworzenia warunków wyjścia na drogę demokratycznych reform.

W trakcie przygotowań do strajku generalnego musimy sformułować i uzgodnić społeczny program minimum - zespół postulatów strajkowych, która z jednej strony gwarantowałyby dalszy przebieg procesu reform, z drugiej zaś uwzględniały ograniczenia wynikające z wewnętrznych i międzynarodowych realiów politycznych.

X X X X X X X X X X X X

I Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "S" przedstawia oświadczenie "SOLIDARNOŚĆ DZIŚ" - program działania naszego Związku w obecnych warunkach polityczno-społecznych. Czerpiemy z dziedzictwa I Krajowego Zjazdu Delegatów - z programu "Samorządnej Rzeczypospolitej". Stan ojenny i delegalizacja NSZZ "Solidarność" stworzyły nową sytuację, która stawia przed nami nowe obowiązki.

Dyskusje programowe były w różnych środowiskach i na łamach niezależnej prasy. Ze swej strony TKK i władze regionalne inicjowały pracę grup programowych. W ich toku wykrystalizowała się koncepcja Społeczeństwa Niezależnego. Wytyczyła ona główne kierunki działania. Przedstawiliśmy je w założeniach programowych "Społeczeństwo Podziemne" /lipiec 82/ oraz w oświadczeniach TKK dotyczących bieżącej walki. Program "Solidarność DZIŚ" adresujemy do całego społeczeństwa. Nakładą on również obowiązki na TKK, struktury regionalne i zakładowe. Nie zastąpi on jednak wizji Polski jutra. Maszą ją tworzyć odrębne programy społeczno-polityczne. Będziemy wspierać takie inicjatywy.

Naszym pragnieniem jest by program "SOLIDARNOŚĆ DZIŚ" przyczynił się do utrwalenia już ukształtowanego społecznego frontu samoobrony, frontu oporu i walki z dyktaturą o wartości najprostsze i podstawowe w życiu człowieka, społeczności, narodu - o prawo do prawdy, godności, nadzieji.

Cele, te skupiają wszystkich ludzi dobrej woli niezależnie od wyznawanych poglądów politycznych i opinii ideologicznych, wszystkie demokratyczne siły narodu. Pluralizm i otwartość to cechy "Solidarności", ruchu zrodzonego w Sierpniu 80. Pragniemy tworzyć płaszczyznę porozumienia i współdziałania z każdym, komu bliskie są cele naszego ruchu, ze wszystkimi nurtami społecznej aktywności, które przyjmują za swój ideał - wolną i demokratyczną Polskę.

22 styczeń 1983r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"

Zbigniew Bujak /reg. Mazowsze/
Władysław Hardek /reg. Małopolska/
Bogdan Lis /reg. Gdańsk /

Józef Pinior / reg. Dolny Śląsk/
Eugeniusz Szumiejko /członek
Prezydium KA/